Ner 217. ROK 1835. PONIEDZIAŁEK 21 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Kleofaza i Towa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Ładysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do O Q R.red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
22 6	27,,4, 788	† 6, 9	3, 51	Żaden	Pogoda	
2	4, 494	† 17, 7	4, 66	Wschodni średni	Pogoda z chmurami	
10	5, 030	† 11, 4	4, 02	Wpn wschodni słaaby	Pogoda	
23 6	5 090	† 6, 8	3, 49	Wpn. Wschodn słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła
2	4 0 2	† 17, 6	4, 19	,, śr dni	,,	
10	5 439	† 12, 2	4, 98	,, ,,	,,	

Cześć Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w drodze pertraktacyi spadkowéj na żądanie Maryanny 1 voto Parzelskiéj teraźniejszéj Bartmańskiéj jako matki i opiekunki małoletniego Ignacego Parzelskiego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą kamienica w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 119 położona do sukcessorów Katarzyny i Barbary Parzelskich tudziesz Tadeusza i Anny Gawrońskich małżonków należąca. Od wschodu frontem z ulicą Grodzką, od południa z gmachem akademickim pod L. 118, od zachodu z domem kapitulnym, a od północy z domem Kitla pod L. 120 graniczące.

Warunki licytacyi tej nieruchomości, stósownie do wyroku Trybunału I. Inst. z dnia 8 sierpnia r. b. ustanowione są następujące

1) Cena szacunkowa powyższéj kamienicy ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 13,000 która to cena szacunkowa w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do $\frac{2}{3}$ części zaraz na audyencyi Trybunału zniżoną zostanie i od takowéj nowa licytacya rozpoczętą będzie.

2) Chęć licytowania mający złoży $\frac{1}{10}$ część pierwszego szacunku jako vadium, od złożenia którego Tadeusz i Anna Gawrońscy małżonkowie są wolni, popierająca zaś dział Maryanna 1 Parzelska 2 Bartmańska chcąc licytować, vadium złożyć jest obowiązana.

3) Nabywca zapłaci podatki z przywilejem za rok ostatni, zaś z lat dawniejszych o ile fundusze wystarczą, tudzież zapłaci koszta licytacyi na ręce i za kwitem adwokata

sprzedaż popierającego po uskutecznieniu czego otrzyma dekret dziedzictwa.

4) Pozostały szacunek nabywca wypłaci stósownie do wyroku klassyfikacyjnego i działu z procentem 5/100 od chwili nabycia rachując, widerkauffy zaś zostaną przy nieruchomości.

5) Niedopełniający którego z powyższych warunków nabywca utraci vadium, zaś uwolniony od złożenia takowego winien będzie ilość temuż vadium wyrównywającą na korzyść popierającéj wyliczyć i nowa licytacya na koszt jego i niebezpieczeństwo ogłoszoną zostanie.

Sprzedaż wspomnionéj nieruchomości odbywać się będzie na publicznéj audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i J. O. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rano zaczynając za popieraniem Adama Gołęberskiego adwokata sądowego.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina.
pierwszy na dzień 23 listopada) 1838 r.
drugi na dzień 19 grudnia)
trzeci na dzień 23 stycznia) 1839 r.

Wzywają się przeto wszyscy chęć kupna mający jak równie wszyscy wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą stawili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata złożyli.

Kraków d. 20 września 1838 r.

Janicki.

NOTARYUSZ PUBLICZNY
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż stósownie do reskryptów Trybunału I. Instancyi M. Krakowa z dnia 29 sierpnia r. b. N. 5,239 i z dnia 18 września r. b. N. 5,652 w domu pod L. 570 przy ulicy Szpitalnéj w Krakowie, na dniu 27 b. m. i r. o godzinie 9 rano rozpocznie się licytacya ruchomości po niegdy Dominiku Dobrowolskim pozostałych jako to: sukien, bielizny, stolarszczyzny szkła, fajansów, towarów gancarskich i różnych ruchomości. Chęć licytowania mający z gotowemi pieniądzmi przybyć raczą.

Kraków d. 22 września 1838 r.

(1r.) Sebastyan *Korylowski* Not.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 11 *Września.* —

Depesza telegraficzna z Bajonny pod d. 9 b. m. zawiera co następuje: »Cała armija krystynistowska połączyła się dnia 6 nad Argą, dla uderzenia na Estellę. Espartero po małéj utarczce dnia 6 wszedł do Oteizy; tegoż dnia jenerał Alaix, bez wystrzału wkroczył do Arangui. Don Carlos przeniósł się d. 5 z Onate do Villafranka.«

Niemasz dotąd nadziei aby nowa pożyczka dla rządu madryckiego, mogła wziąść jaki skutek.

Z Saragossy donoszą pod dniem 5 że jenerał kryst. Pardinas, prsyprowadził tam d. 4. pięćset ranionych pod Morellą. Dywizya jego składająca się z 3 batalionów, znajduje się we wsi Fuentes.

Merino znajdował się dnia 4 z 1500 ludzi, w Catalayud.

Od granicy hiszpańskiéj w *Sentinelle des Pyrenées* donoszą, że gubernator Elizondy w dolinie Bastan, na rozkaz jenerała Maroto uwięziony i w łańcuszki okuty, odprowadzonym został do Estelli.

— *Dnia* 13 *Września.* —

Listy z Onate pod d. 3 donoszą, że jenerał Maroto, odebrawszy wiadomość, że kolumna krzystynistowska znajduje się sama jedna w Rivera, w nocy z dnia 1 na 2 wyruszył z ośmiu batalionami piechoty i 200 konnicy i poszedł ku Andozilli. Podróżni zapewniają, że Maroto dnia 2 w południe uderzył na kolumnę krystynistowską zostającą pod rozkazami jenerała D. Diego Leon.

Rząd madrycki, z nowych ministrów złożony, na których czele znajduje się xiąże Frias ma teraz dwa wielkie zadania to jest:

Jakim sposobem dostać pieniędzy?—i jak pokonać D. Carlosa? Aby pierwszego dokazać, nie takiego trzeba ministra jak xiąże Frias, — drugie zaś trudno bardzo, ażeby się udało pod takim wodzem jak Espartero.

Gazeta karlistowska wychodząca w Onate, zawiera w nadzwzczajnym dodatku rapport jenerała Balmasedy, w którym tenże donosi, że kolumnę krystynistowską pod Guintar de la Sierra w dniu 5 września pobił; dwie trzecie części tejże, częścią zabitych, częścią do niewoli zabranych liczy. Don Carlos znajdował się jeszcze dnia 8 w Bergara.

W Bajonnie utrzymywano dnia 10 że Espartero wysłał sześć batalionów ze swego wojska do Kastylii, i że ze swoją artylleryą powrócił do Logrono.

— *Dnia* 15 *Wrzesnia.* —

Do dziś dnia jeszcze nic niesłychać o działeniach Espartera. Depesza telegraficzna w dniu 11 ogłoszona zdaje się że była zawczezną, dziś bowiem donoszą od granic hiszpańskich z listu pisanego z Logrono, tylko tyle, że armia krystynistowska połączywszy się nad Argą, wynosi 30 do 35,000 ludzi, 80 dział oblężniczych i 100 dział polowych i że w nocy dnia 8 miała nadciągnąć pod Estellą. Podług listów z Bajonny, z dnia 11 nic tam jeszcze do dnia 9 niezaszło. (Gdyby istotnie co zaszło na korzyść krystynistów, toby już do dziś dnia byłby nadbiegły do Paryża depesze telegraficzne..

Pomimo tak groźnéj potęgi Espartera, powyżéj z Logronu opisanéj, rokującéj oczywistą klęskę karlistom; — papiery 5 procentowe hiszpańskie spadły dnia 15 w Paryżu na $20\frac{1}{8}$; — w Frankforcie zaś nad Menem. w dniu 17 września zniżyły się aż do $8\frac{7}{8}$ za 100. — Tak nisko jeszcze tam nigdy niestały.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Paryż* 9 *Wrzesnia.* —

Bulla papiezka dotycząca ustanowienia biskupstwa katolickiego w Algierze, podała dziennikom nowy wątek do polemiki w tymże przedmiocie. *Journ. des Deb.* i dziennik *Presse*, upatrują w tém dziele krok bardzo ważny, *Temps* zaś uważa go za stósowny, ponieważ, jako powiada, krajowcy, którzy wiele, szczególniéj na religii zasadzają i wykonania jéj przepisów przestrzegają, patrzyli dotąd na nas z lekceważeniem, nie dla te go że innego, jesteśmy wyznania, ale żeśmy wyznawanie naszéj wiary widocznie zaniedbywali. *Constitutionel* pochwala także mocno to postąpienie, podobnież *Moniteur parisien* z niektóremi ubocznemi postrzeżeniami tak samo *Quotidienne* i t. p.

Journ. des Déb. potwierdza doniesienie marsylskiéj gazety *Semaphore* o zawarciu traktatu handlowego pomiędzy Portą, Francyą i Anglią. Lord Ponsonby i admirał Roussin, działali w tym przedmiocie z stateczną zgodnością obustronnie.

Niektóre z gazet zapewniają o wysłaniu xięcia Cecazes, w pewnych zleceniach do jednego z dworów północnych.

Z Logrono donoszą, że Espartero zwoławszy do koła swoich oficerów i jenerałów na d. 30 z. m., tak do nich przemówił: (!) »Wypadek pod Morellą jest małoznaczący Trzeba nam zdobyć Estellę, bo tam jest skoncentrowana siła nieprzyjaciela, tam towarzysze, należy nam zatknąć nasz proporzec, ażeby wojnę ukończyć. Już nieraz prowadziłem was do boju, ale doświadczenie nauczyło mnie, że żołnierz aby dobrze walczył, dobrze ubrany i dobrze żywiony być winien. Otrzymam niebawnie to co mi potrzeba, i wtenczasto wykonam z waszą pomocą cios stanowczy, jesteście, tak, jesteście zwycięzcami z pod Peńacerrady; królowa i ojczyzna, powitają was nadto imieniem zwycięzców Estelli. Polegam na was.« — Po takiém przemówieniu które bardzo dobre wrażenie uczyniło, oddalił się Espartero z Logrono dla zwiedzenia robót pod Labraza.

Słychać, że jenerał Buerns osadzi dolinę Mena w ośm batalionów.

Sentinelle des Pyrenées donosi, że od dnia 29 sierpnia, zajmują karliści w 1000 ludzi hiszpańską Cerdaña, nie w innėm wszakże celu, jak żeby ją kontrybucyami wycieńczyć.

— *Londyn* 6 *Września.* —

Na zgromadzeniu chemików angielskich w Sunderland, doktor Robertson czynił wobec swoich kolegów doświadczenia, które wzbudziły powszechne zadziwienie. Wziął dwa żyjące króliki, każdemu z nich wpuścił na język po cztéry krople kwasu wodosinnego, (pruskiego); śmierć, jak łatwo zgadnąć, nastąpiła w tejże chwili. Potém pan Robertson polał wierzch głowy i kość pacierzową królików zimną wodą, w której rozpuszczony był potaż, saletra i sól zwyczajna. Przeciw-skutek był również szybki. Oba króliki po kilku minutach zmartwychwstały i wyprawiały skoki po sali. Zbytecznėm byłoby rozciągać się nad ważnością odkrycia tego antidotu przeciw tak zgubnéj truciźnie, na którą dotąd nieznano lekarstwa.

— *Z Wejmaru* 11 *Września.* —

N. Cesarz wszech Rossyj wyjeżdża téj nocy udając się do Magdeburga; odjazd N. Cesarzowy naznaczony za dni trzy, tymczasem, przeniosła się N. Pani z dostojną swą córką W. xiężniczką Alexandrą Mikołajewną, z pałacu letniego Belvedere do tutejszego zamku. N. rodzina cesarska była mocno niespokojna o swe drogie córki WW. xiężniczki Maryę i Olgę, które wypłynęły z Petersburga na statku parowym, a przez dni trzy niebyło o nich żadnéj wiadomości. Dopięro dnia wczorajszego nadbiegł goniec z doniesieniem, że statek parowy był zmuszony wrócić od brzegów pruskich do Rewla, z powodu bardzo mocnéj burzy, i że WW. xiężniczki lądem odbędą drogę do Berlina. (Patrz Tylżę).

— *Z Aten* 27 *Sierpnia.* —

Dnia dzisiejszego opuściła królowa nasza stolicę, udając się do Lutraki, gdzie wsiądzie na grecki okręt parowy i popłynie do Aakony. Ztamtąd po odbyciu kwarantanny, pojedzie N. Pani do Bern, gdzie przybędzie także dostojny jéj ojciec W. xiąże Oldenburgski. Czas trwania całéj podróży, oznaczono na sześć tygodni.

Doniesienie.

Na ogłoszenie w *Gazecie Krakowskiéj* w Numerze 214 z dnia 20 września b. r. przez tutejszego piernikarza Pana A. F. *Rozmanith* uczynione; służy następująca odpowiedź:

Że lubo bardzo wątpliwą jest rzeczą czy bez firmy akkredytowanéj; chciałby kto nabyć wexel pana A. F. Rozmanith oświadczam atoli publicznie iż wexlu jego na złp. 2500 w dnu 18 lipca b. r. na moją osobę wystawionego, wcale na pozbycie nie mam, lecz też i p. Rozmanith dopóty go niezwrócę, dopóki mi pozostałej na nim reszty, nie wypłaci.

Rozumiem przeto iż każdy świadomy interesów uzna tę prawdę, iż w mowie będące ogłoszenie pana A. F. Rozmanith, było prostém targnieniem się na moją sławę, wynikłem z jego nierozsądnego zapalenia się gniewem który nie zasługuje na uwagę.

Kraków dnia 21 września 1838 roku.

Jan *Wentzl.*

Dom zajezdny trzech-piętrowy *Hotel de Russie* zwany, w Krakowie pod L. 504 przy ulicy Floryańskiéj, przy głównym wjeździe do miasta położony, jest z wolnéj ręki do wydzierżawienia na lat 6, 9, lub też 12. Dom ten puszczony będzie dzierżawcy z wszelkiemi doń należącemi użytkami, z Inwentarzem lub bez niego stósownie do umowy i upodobania, za opłatą umówionego czynszu w ratach półrocznych z góry. Bliższą wiadomość o warunkach puszczenia powziąść można w Krakowie w domu handlowym Jana Bochenek, gdzie życzący sobie wejdź w umowę, *franco* zgłosić się mogą. (3r.)